

OPUS CHRISTI  SALVATORIS MUNDI
MISJONARZE SŁUDZY UBOGICH

1/2025



Popiół na naszych głowach przypomina nam, że jesteśmy prochem i w proch się obrócimy. Ale na ten nasz proch Bóg tchnął swojego Ducha życia. Nie możemy zatem żyć, goniąc za prochem, za rzeczami, które są dziś, a jutro znikną. Powróćmy do Ducha



Homilia Ojca Świętego Franciszka, Msza święta z poświęceniem
i posypaniem popiołem, 17 lutego 2021

SPIS TREŚCI

- 3. WIELKI POST JEST CZASEM ŁASKI**
br. Erik Dominguez Cardoso MSP (z Meksyku)
- 9. TYTUŁY
BŁOGOSŁAWIONEJ
DZIEWICY**
Czarna Madonna z Częstochowy
(patronka Polski)
- 12. DOM DZIECKA ŚW. TARSYCJUSZA, DZIEŁO BOŻE**
o. Deyvid Velandia MSP (z Kolumi)
br. Jean Thery MSP (z Francji)
- 21. "ZANIM CIĘ
UKSZTAŁTOWAŁEM
W ŁONIE MATKI,
ZNAŁEM CIĘ, ZANIM
PRZYSZEDŁEŚ NA ŚWIAT,
POŚWIĘCIŁEM CIĘ" (JR 1,5)**
br. Gabriel Brändle MSP (ze Szwajcarii)
- 27. KRONIKA RUCHU**
Kapłani i Bracia Misjonarze Słudzy Ubogich

**Odwiędź nas na stronie:
www.msptm.com**

WAŻNE

Nie ustawajcie nigdy w modlitwie za kapłanów, szczególnie obecnie, gdy wydaje się, że na świecie rozszalały się wszelkie moce zła, uderzając szczególnie mocno w święte służby Pana. Módlcie się, aby pozostali wierni swojemu powołaniu, aby byli święci, aby stali się ostatecznie tylko (i aż) tym, czym powinni być: „alter Christus”.
Bądźcie w Waszych modlitwach blisko kapłanów i diakonów Misjonarzy Sług Ubogich!

Więcej informacji
można uzyskać pod adresem:

PERU:

MSPTM,
P.O. Box 907, Cuzco,
Peru
e-mail: msptm.cuzco@gmail.com

POLSKA:

MSPTM
Opactwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37
30-398 Kraków
e-mail: msptm.pl@gmail.com

Ten biuletyn był i zawsze
będzie darmowy.

Publikowanie numerów kont bankowych i innych kanałów płatniczych ma na celu wskazanie naszym przyjaciółom, którzy nieustannie o nas pamiętają, sposobów, w jakie mogą pomagać ubogim.



Wielki Post jest czasem Łaski

brat Erik Domínguez MSP (z Meksyku)

Wielki Post nabiera swojego pełnego znaczenia w świetle zmartwychwstania Pana. Bez tego celu byłby zupełnie pozbawiony znaczenia, a przynajmniej stałby się czasem nudnym jak czas spędzany w kolejce, by coś załatwić lub coś kupić. Powinniśmy zawsze z uwagą słuchać dobrych nowin, jeśli chcemy stawiać czoła życiowym trudnościom; a wielką Dobrą Nowiną jest to, że zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa to ogromna obfitość łaski Bożej hojnie udzielona wszystkim ludziom, którzy kochają Pana. W ten spo-

sób mówi o tym święty Paweł apostoł: *Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska* (Rz 5,20).

Dlatego Wielki Post nie jest smutnym, pełnym rezygnacji oczekiwaniem zmartwychwstania Chrystusa, ale oczekiwaniem radosnym i hojnym, zrodzonym z serca rozszerzonego przez miłość Bożą *rozlaną w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5,5). Oto klucz do zrozumienia sensu Wielkiego Postu i oddania się z radością wszystkim praktykom, jakie Kościół

na ten czas proponuje: modlitwie, jałmużnie i postowi.

Rozwiemy teraz krótko wyżej wymienione kwestie.

Przede wszystkim, **modlitwa**. W Kościele modlitwa jest, bez wątpienia, punktem wyjścia tej drogi ku Wielkanocy. Dopiero później, kiedy się chce wprowadzać w czym przykazania Boże i niektóre praktyki czy nabożeństwa osobiste, można robić wszystko z większą łatwością. Należy koniecznie dobrze zrozumieć modlitwę, która nie jest mechanicznym powtarzaniem formuł wyuczonych w dzieciństwie, ale, według tradycji katolickiej, obejmuje trzy główne formy, to znaczy: „*modlitwę ustną, roz-*

myślenie i kontemplację. Skupienie serca jest ich wspólną cechą” (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2721).

Modlitwa ustna: jeśli Bóg jest naprawdę naszym skarbem, wówczas utkwiemy w Nim nasz umysł, a nasze serce znajdzie tam bezpieczne miejsce, którego zawsze pragnęło, ponieważ, jak mówi święty Augustyn, „*stworzyłeś nas, Boże, jako skierowanych ku Tobie, i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie*”. Zatem kluczem do dobrej modlitwy ustnej jest pewność, że Bóg nas kocha, a my kochamy Boga i z Nim się porozumiewamy.

Medytacja. Aby osiągnąć ten poziom miłości w modlitwie, konieczna



Pracownicy *Miasteczka Chłopców* uczestniczą w modlitwie prowadzonej przez kapłanów Misjonarzy Sług Ubogich w Andahuayllillas w Cuzco (Peru)

jest medytacja, ponieważ wszystkie słowa, które docierają do serca, przechodzą najpierw przez rozum. Zatem, w tej fazie, będziemy musieli odłożyć na bok inne formy modlitwy, a skoncentrować się na medytacji, ponieważ inne formy zostaną nam dodane.

Kontemplacja. Co możemy kontemplować w tym okresie Wielkiego Postu? Jak powiedzieliśmy wcześniej, zmartwychwstanie Pana powinno być latarnią morską w naszym wielkopostnym rejsie. Poza tym, kontemplując tę wielką tajemnicę życia Chrystusa, my sami rozradujemy się z uczestnictwa w Jego zmartwychwstaniu, ponieważ Apostoł mówi: *[Zostaliście] bowiem pogrzebani razem z Nim w chrzcie, w którym też zo-*

staliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił z martwych (Kol 2,12). I jeszcze: Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca (Rz 6,4). Zatem powinniśmy z entuzjazmem uczestniczyć odtąd w chwale Chrystusa i mieć nadzieję, że osiągniemy ją na całą wieczność po naszej śmierci.

Na drugim miejscu jest **jałmużna**. Radosna nadzieja chrześcijanina w życiu codziennym musi przekładać się na miłosierdzie względem bliźniego. Papież Franciszek w swoim zeszłorocznym Orędziu na Wielki Post, zachęcał każdego z wiernych do



Wieśniacy z wioski Wysokiej Kordyliery, którzy żywią wiarę i mają nadzieję w Bogu, oczekują z niecierpliwością przybycia kapłanów Misjonarzy Sług Ubogich

„przemyslenia swojego stylu życia”, w celu uczynienia lepszym swojego otoczenia. Owo „przemyslenie” może przełożyć się na zrobienie w twoich myślach miejsca na życie drugiego człowieka, twojego bliźniego. Myślenie o ludziach potrzebujących, których jest tak wielu, odmieni rzeczywistość nasz styl życia w tym sensie, że nasza egzystencja przestanie być długim i uciążliwym dążeniem do zdobyczy jedynie osobistych, ale stanie się hojnym i radosnym poszukiwaniem szczęścia bliźniego. A obietnica, że ten styl życia przyniesie nam radość i zadowolenie pochodzi nie tyle z samego w sobie działania na rzecz bliźniego, gdyż ono może być niekiedy bardzo męczące i bolesne, ile – i przede wszystkim – od samego

Ducha Świętego, jak nauczył nas święty Paweł: *Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doświadczamy przez Chrystusa pociechy* (2 Kor 1,5). Innymi słowy, chodzi o przejście od stylu życia, w którym my jesteśmy w centrum, do stylu życia służby. W tym sensie jałmużna pomoże nam odkryć, że nasze życie powinno polegać na służeniu innym.

Wreszcie, **post**. W okresie Wielkiego Postu Kościół zachęca nas do postu. Cele tej praktyki mogą być różne: solidaryzowanie się z tym, którzy nie mają co jeść, „usposobienie nas do zdobycia panowania nad popędami i do wolności serca” (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2043), przygotowanie nas do przeżywania Wielkanocy z większą pobożnością itp. Ist-



Dzięki pomocy naszych dobroczyńców kapłani Misjonarze Słudzy Ubogich mogą obdarowywać żywnością, odzieżą i artykułami szkolnymi dzieci w szkołach w Wysokiej Kordylierze w prowincji Cuzco (Peru)

nieje jednak pewien aspekt, którego nie doceniamy w jego prawdziwej istocie i dlatego jest bardzo ważne, by wydobyć go na światło dzienne: *Jezus Chrystus uczynił nas królestwem i kapłanami dla Boga i Ojca swojego* (Ap 1,6). Wszyscy ochrzczeni uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, jak poucza nas apostoł Piotr: *wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa* (1 P 2,5). A to oznacza, że wszelkie wyrzeczenia, jakie sobie narzucamy, są ważnym wkładem do budowy świątyni Chrystusa, którą

jest Kościół, i sprawią, że wiele osób będących na drodze zatracenia zostanie do niej wprowadzonych dzięki dotknięciu łaski Bożej.

Ponieważ Pismo Święte mówi, że *większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych* (Łk 15,7), powinniśmy zakończyć konkluzją, że Wielki Post jest okresem, w którym Kościół jest bardziej zaangażowany we współpracę z Chrystusem na rzecz doprowadzania do nawracania ludzi, a zatem jest to okres, który sprawia więcej radości w niebie. Przeżywajmy więc obecny Wielki Post z hojnością i entuzjazmem.



Kapłani Misjonarze Słudzy Ubogich na misjach, które prowadzą w wioskach Wysokiej Kordyliery, odprawiają Mszę świętą i rozdają duchową strawę ubogim



SIOSTRY MISJONARKI

SŁUGI UBOGICH

Tradycyjny welon noszony przez nasze Siostry jest znakiem ich całkowitego poświęcenia się Chrystusowi i ich ofiarowania się jako zadośćuczynienie za grzechy świata.

Jeśli chcesz otrzymać więcej informacji, wypełnij formularz ze strony 18.



TYTUŁY BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

O. Paolo Giandinoto MSP (z Włoch)

Drodzy przyjaciele,

Tą publikacją rozpoczynamy serię poświęconą przedstawieniu kilku głównych wezwań, pod którymi Błogosławiona Dziewica jest czczona na całym świecie. Pod tymi tytułami my, Misjonarze Słudzy Ubogich (MSP), przyzywamy ją co roku w akcie poświęcenia się Matce Bożej, którego dokonujemy w Kaplicy Objawień w Fatimie w imieniu wszystkich Członków naszego Ruchu.

1. Czarna Madonna z Częstochowy (Patronka Polski)

Niewiele wiadomo o jej pochodzeniu. Według starożytnej legendy miał ją namalować św. Łukasz na desce wyciętej przez samego Pana Jezusa w Nazarecie.

Ikona przedstawia Maryję Dziewicę jako Hodegetrię (Tę, która wskazuje drogę) wskazującą prawą ręką Jezusa jako źródło zbawienia. Dzieciątko ukazane jest z prawą ręką wyciągniętą w geście błogosławieństwa, a w drugiej trzymające Ewangelię.

Zgodnie z kronikami Ikona przybyła z Jerozolimy do Konstantynopola, gdzie pozostawała przez pięćset lat, dopóki cesarz nie podarował jej pewnemu księciu z terenów Rusi, które później stały się obecną Polską. Następnie polski książę Władysław przeniósł wizerunek w inne miejsce, aby chronić go przed Tatarami, którzy w czasie oblężenia jego pałacu, ugodzili go strzałą wbiją na wysokości szyi Matki Bożej, powodując nacięcie do dziś dobrze widoczne. W czasie przenoszenia, w nocy zatrzymali się w Częstochowie i umieścili obraz w kościele na Jasnej Górze. Dzień później, kiedy ruszali w dalszą

drogę, konie nie chciały ruszyć z miejsca, co odczytali jako cudowny znak wskazujący, że obraz miał pozostać na tamtym miejscu. Rzeczywiście Władysław pozostawił obraz w Częstochowie i rozkazał, by strzegli go ojcowie paulini (którzy do dziś mają go pod swoją opieką). Było to 26 sierpnia 1382 roku, w dzień w który do dziś obchodzi się święto Matki Boskiej Częstochowskiej.

W ciągu wieków wizerunek doznał kolejnych niebezpiecznych ataków, przede wszystkim w roku 1430, kiedy husyci (heretycy rewolucjoniści) porysowali ikonę mieczem pozostawiając ślady (do dzisiaj widoczne) na policzku Dziewicy.

Wiele jest cudów i dziwów związanych z tym wizerunkiem, do którego święty Jan Paweł II miał wielkie nabożeństwo. Z powodu swojego ciemnego koloru Matka Boża została pieszczotliwie nazwana „Czarną Madonną” w nawiązaniu do słów z Pieśni nad Pieśniami: Śniada (dosł. czarna) jestem, lecz piękna (Nigra sum, sed formosa: Pnp 1, 5 Wlg).

Jej potężnemu wstawiennictwu powierzamy każdego z Was, drodzy przyjaciele.





OPUS CHRISTI
SALVATORIS MUNDI

OBOZ LETNI 2025

Zachęcamy Cię do uczestnictwa w obozie misji i postęgi, wyjątkowym momencie, by pogłębić Twoją relację z Jezusem, podzielić się z najbardziej potrzebującymi, cieszyć się czasem spędzonym we wspólnocie, uprawianiem sportu i przeżywaniem radości.

POŁĄCZ SIĘ S BOGIEM I INNYMI W OTOCZENIU PEŁNYM WIARY I NADZIEI



Obóz letni dla chłopców

Ajofrín w Hiszpanii – 7-21 lipca

Jeśli jesteś chłopakiem w wieku od 15 do 25 lat, zapraszamy cię, byś spędził z nami chwile modlitwy, gier sportowych, rozrywki i podjął wiele innych form aktywności.

Obóz letni dla dziewcząt

Cuzco w Peru – 16 lipca – 16 sierpnia

Młode dziewczęta, to jest okazja dla Was!

Doświadcz obozu misji i postęgi, który pozwoli Ci wzrastać w wierze, wzmacniać twoją więź z Jezusem i nieść nadzieję tym, którzy najbardziej jej potrzebują.



Obóz letni dla chłopców

Andahuaylillas w Peru – 15 lipca – 15 sierpnia

Zachęcamy cię do przeżycia doświadczenia postęgi w Andahuaylillas niedaleko Cuzco, w Miasteczku Chłopców. Spędź wspólnie z nami chwile modlitwy i pomóż najbardziej potrzebującym. Twoje działanie może zmienić czyjeś życie!



DOM DZIECKA ŚWIĘTEGO TARSYCJUSZA, DZIEŁO BOŻE

O. Deyvid Velandia MSP (z Kolumbii)
brat Jean Thery (z Francji)

W latach osiemdziesiątych o. Giovanni Salerno zapoczątkował w mieście Cuzco dzieło, którego początkowo nie miał w planach: dom dla porzuconych dzieci. Narodziło się ono spontanicznie, ponieważ prowadzący różne stołówki Misjonarzy Sług Ubogich zaczęli przyjmować w ciągu dnia dzieci także poza godzinami wydawania posiłków, aby się z nimi pobawić i uczyć ich trochę matematyki, historii, itp. I tak stopniowo, zaznajomiwszy się

z ich bardzo trudną sytuacją, zaczęli zatrzymywać je także na noc.

Jednym z głównych problemów w tamtym okresie był terroryzm. O tym mówi nam o. Giovanni:

„W początkach istnienia Ruchu, pewnego wieczora w październiku 1984 roku, byłem sam w Domu Małego Dziecka św. Teresy od Jezusa w Cuzco, mieszczącym się wówczas przy Avenida Grau. Nagle terroryści ze *Świetlistego Szlaku* zza mostu Grau, znajdującego

się w odległości kilku metrów od naszego domu, zaatakowali przylegający doń posterunek policji. Wywiązała się straszliwa strzelanina. Zgasło światło i dzieci słysząc w ciemności wystrzały zaczęły płakać, krzyczeć i tulić się do mnie. Była to jedna z najstraszniejszych chwil w moim życiu, ponieważ byłem zupełnie sam, otoczony przez tłumek tych niewinnych i bezbronnych istot. Nie mogłem powstrzymać łez (...). Pamiętam, że w tych strasznych chwilach modliłem się tymi słowami: «Panie, nie miej litości nade mną, ale zmiłuj się nad tymi dziećmi!»*»

* o. Giovanni Salerno, *Z Bogiem na misje w Andach*, Kraków 2024², s. 110-111.

Na początku były to dzieci przegarnięte bezpośrednio z ulicy, jak Oswaldo, Mauro, Roxana, Ismael... „Mieszkały” w pobliżu „Plaza de Armas” [Placu Broni; przyp. tłum] w Cuzco, spały, gdzie mogły i okradały się nawzajem. Były to dzieci brudne, bez wykształcenia i często łamały najbardziej podstawowe zasady.

W ciągu lat, dom dziecka rozrósł się i zorganizował, tak że był w stanie pomieścić większą liczbę dzieci. W związku z tym musiał zmienić siedzibę i w 2007 roku przeniósł się do *Miasteczka Chłopców* w Andahuaylillas, w odległości około 40 km od miasta Cuzco.



Dzieci mieszkające w Domu Dziecka św. Tarsycjusza wrażliwają w otoczeniu pogodnym i radosnym, pod opieką kapłanów Misjonarzy Sług Ubogich.

Miasteczko Chłopców w Andahuaylillas niedaleko Cuzco w Peru

Obecnie w Domu Dziecka św. Tarsycjusza przyjmujemy dzieci zgodnie z dwoma trybami: do Jednostki Opieki Specjalnej (UPE) oraz do Ośrodka Opieki Mieszkalnej (RCA).

UPE to organ rządowy, którego zadaniem jest umieszczanie porzuconych dzieci w różnych Ośrodkach Opieki Mieszkalnej. Często dzieci są przywożone do tych ośrodków przez policję. Są to rozdzierające historie dzieci porzuconych, maltretowanych (niekiedy z widocznymi ranami), molestowanych lub zmuszanych do pracy w nieludzkich warunkach.

Drugi tryb – przyjęcie do Internatu – dotyczy dzieci, których rodziny nie mają możliwości zapisać swoich

dzieci do szkoły państwowej albo prywatnej płatnej i proszą nas, aby je przyjęć, by mogły uczęszczać w roku szkolnym na zajęcia w naszym kolegium, które jest bezpłatne.

A teraz, pozwólcie, bym wam opowiedział przypadki kilku dzieci z naszego Domu Dziecka św. Tarsycjusza. Pierwszym jest Max, który pochodzi z prowincji Chumbivilcas-Cuzco. Obecnie ma jedenaście lat. Nie znał swoich rodziców i mieszkał z dziadkami. Dwa lata temu jego ciotka przywozła go do Cuzco bez niczyjej zgody i wbrew jego woli. W Cuzco zmuszała go do pracy w sklepie od 6⁰⁰ do 18⁰⁰; dopiero wieczorem pozwalała mu chodzić się uczyć. Kiedy



Jeden z chłopców mieszkających w Domu Dziecka św. Tarsycjusza, szczęśliwy, że towarzyszą mu kapłani i bracia Misjonarze Słudzy Ubogich.
Miasteczko Chłopców w Andahuaylillas niedaleko Cuzco w Peru

nie chodził do sklepu, Max musiał wykonywać prace w domu, a jego ciotka go biła. Aż pewnego dnia kazała mu się wynosić z domu. On wyszedł i był kilka godzin na ulicy, aż przyjechała policja i przywiozła go do UPE-CUZCO, który to ośrodek poprosił nas, byśmy go wzięli do siebie. Wówczas był chłopcem introwertycznym, strachliwym i opóźnionym w nauce. Obecnie jest dzieckiem uśmiechniętym i towarzyskim i wyrównał braki szkolne.

Innym dzieckiem, które mamy w Domu Dziecka jest Roy David, który urodził się w Cuzco, ale jego ojciec

się nim nie zajmował, a matka często się upijała. Nowy partner matki nie chciał go i maltretował. Roy David przybył do Domu Dziecka Świętego Tarsycjusza w 2019 roku, a w roku 2021 jego ojciec wziął go do swojego domu, ale po kilku miesiącach znowu go porzucił i chłopiec wrócił do naszego domu dziecka.

Prosimy o modlitwę za rozwój tego tak ważnego dzieła, aby nasze dzieci wzrastały w miłości Bożej i znalazły rodziny, które je pokochają.

GORĄCE PODZIĘKOWANIA ZA
WASZE WSPARCIE!



Dzieci mieszkające w Domu Dziecka św. Tarsycjusza lubią służyć jako ministranci do Mszy świętych odprawianych w *Miasteczku Chłopców* w Andahuaylillas niedaleko Cuzco w Peru

WITAJCIE W DOMU FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI UBOGICH

Dom Formacji Kapłańskiej Najświętszej Maryi Panny Matki Ubogich przyjmuje młodych, pragnących zostać Misjonarzami Sługami Ubogich.



Jest tutaj miejsce dla Ciebie!

Bóg prowadzi nas przez pustynię ku wolności. (...) Tak jak Izrael na pustyni wciąż ma wewnątrz siebie Egipt – istotnie często żałuje przeszłości i szmerze przeciwko Niebiosom i Mojżeszowi – tak i dziś Lud Boży nosi w sobie przytłaczające więzy, które musi porzucić.
(Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post w 2024 roku)



Jeśli chcesz otrzymać więcej informacji na ten temat, możesz napisać do nas na adres: Casa de Formación "Santa María" Carretera Mazarambroz s/n 45110 Ajofrín (Toledo) España

e-mail: seminario.msp@gmail.com
Tel.: (00-34) 925 39 00 66

POCHWAŁA ŻYCIA KONTEMPLACYJNEGO

Czy chcesz przyłączyć się do nas, **Kontemplacyjnych Sług Ubogich**, którzy poświęcamy większą część naszego dnia na modlitwę, a w szczególności adorację Eucharystii, przeznaczając kilka godzin na pracę fizyczną, by pomóc ubogim?

Wybraliście życie z Chrystusem czy, lepiej rzecz ujmując, Chrystus wybrał Was, abyście przeżywali z Nim Jego misterium paschalne w czasie i przestrzeni. Oby wszystko, czym jesteście, wszystko, co każdego dnia czynicie, było Boskim Oficjum śpiewanym w psalmach i pieśniach, celebracją Eucharystii, zarówno praca w celi czy w grupie braci, zachowywanie klauzury i milczenia, umartwienia dobrowolne i nałożone przez regułę, wszystko to zostaje wyniesione, uświęcone, użyte przez Chrystusa dla odkupienia świata.

Bez wątpienia modlitwą i ofiarą można pomóc Misjom.

(św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy*, B, 3n.)

Ja

z zakonu

kod pocztowy ulica

miejsowość kraj

zobowiązuję się przeżywać posłuszeństwo i ubóstwo mojego poświęcenia się Bogu we własnym klasztorze dla **Ruchu Misjonarzy Sług Ubogich**, aby Królestwo Boże dotarło do najuboższych.

.....
(data)

.....
(podpis)



Jeśli płonie w Tobie płomień misyjnego zapału, nie pozwól mu zgasnąć: jesteś powołany/a, aby go podtrzymywać

Nasze wspólnoty misyjne kapłanów i seminarzystów, zakonników kontemplacyjnych, świeckiej młodzieży, zakonnicy i par małżeńskich chcą pomóc Ci w tym zadaniu:

- Jeśli jesteś młodym chłopakiem/dziewczyną w okresie wewnętrznego poszukiwania, gotowym/ą spędzić przynajmniej rok, żyjąc w kraju misyjnym, w domu wspólnoty Misjonarzy lub Misjonek Sług Ubogich, aby rozemścić, do jakiej misji wzywa Cię Bóg w Kościele, wiedz, że...
...ubodzy czekają na Ciebie.
- Jeśli jesteś młodym człowiekiem pragnącym przeżyć kilka dni wyciszenia i modlitwy w atmosferze misyjnej w naszym Domu Formacji w Ajofrín niedaleko Toledo w Hiszpanii...
...czekamy na Ciebie.
- Jeżeli jesteście parą małżonków i razem z Waszymi dziećmi czujecie się powołani, by pojechać do jednego z krajów Trzeciego Świata na okres przynajmniej dwóch lat, aby otworzyć się na najuboższych jako mały Kościół domowy...
...ubodzy czekają na Was.
- Jeżeli czujesz się powołany/a, aby poświęcić się najuboższemu, zarażając swoją miłością misyjną środowisko, w którym żyjesz, poprzez tworzenie i animację Grupy Wsparcia Misjonarzy Sług Ubogich...
...skontaktuj się z nami.

imię i nazwisko

ulica

kod pocztowy miejscowość

kraj tel.

stan cywilny zawód

wiek wykształcenie e-mail

Proszę o przesłanie mi informacji o tym, w jaki sposób mógłbym stać się misjonarzem, członkiem Ruchu Misjonarzy Sług Ubogich jako:

- kapłan
- świecki konsekrowany

- siostra zakonna
- zakonnik kontemplacyjny

- współpracownik
- konsekrowane pary małżeńskie

Po wypełnieniu wyślij na adres:

MSPTM

Opactwo Benedyktynów

ul. Benedyktynska 37

30-398 Kraków



ŚWIECCY

Ja

ulica nr domu

kod pocztowy miejscowość

kraj nr telefonu

e-mail

w ciągu całego roku zobowiązuję się włączyć w Wasze dzieło, aby dziękować Bogu za ten nowy charyzmat zrodzony w Kościele dzięki **Misjonarzom Sługom Ubogich**.

Moje uczestnictwo będzie wyglądać następująco:

Częstotliwość praktyk Forma uczestnictwa	Codziennie	Raz w tygodniu	Raz na dwa tygodnie	Co miesiąc	Inne
Msza św.					
Adoracja eucharystyczna					
Różaniec					

.....

(data)

.....

(podpis)

„Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem». Wielki Post jest podróżą, która angażuje całe nasze życie, całe nasze ja. Jest to czas na zweryfikowanie dróg, którymi podążamy, by odnaleźć drogę, która prowadzi nas na powrót do domu, aby odkryć na nowo podstawową więź z Bogiem, od którego wszystko zależy”.

(Homilia Ojca Świętego Franciszka w Środę Popielcową, 17 lutego 2021)

Tę „Kartę Duchowych Ofiar” możesz przesłać na nasz adres w Cuzco (Peru), gdzie zostanie złożona u stóp Matki Bożej na ołtarzu w kaplicy Najświętszej Maryi Panny Matki Ubogich.

MISIONEROS SIERVOS DE LOS POBRES

P.O. BOX 907 – CUZCO – PERU

TEL. I FAX: 0051 984032491; 0051 956949389

e-mail: msptm.cuzco@gmail.com



DO NOWYCH CZYTELNIKÓW

Możemy przesłać Ci kilka egzemplarzy naszego Biuletynu, abyś mógł/mogła rozdać je rodzinie, przyjaciołom, znajomym, kolegom z pracy, itp. W ten sposób pomożesz nam rozpowszechnić nasze orędzie dla dobra wszystkich cierpiących z Trzeciego Świata. Przekaż nam adresy swoich przyjaciół, którzy chcieliby otrzymywać nasz Biuletyn.

Mój adres:

Imię i nazwisko tel.
ulica
kod pocztowy miejscowość
kraj e-mail

Nowe adresy:

Imię i nazwisko tel.
ulica
kod pocztowy miejscowość
kraj e-mail

Imię i nazwisko tel.
ulica
kod pocztowy miejscowość
kraj e-mail

Imię i nazwisko tel.
ulica
kod pocztowy miejscowość
kraj e-mail





Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię (Jr 1,5)

brat Gabriele Brändle MSP (ze Szwajcarii)

Drodzy czytelnicy,

Był 3 stycznia 1996 roku, kiedy ujrzałem po raz pierwszy światło tego świata. Dwa miesiące później, dzięki Bogu, który sprawił, że urodziłem się w rodzinie katolickiej, w której mogłem wzrastać, przyjąłem przez chrzest dar życia nadprzyrodzonego wraz z łaską, którą ludzkość utraciła przez grzech Adama, a którą Chrystus, drugi Adam, odzyskał i odnowił.

W ten sposób minęły lata, a dobry Bóg pozwolił mi wzrastać fizycznie i w łasce, choć tę ostatnią, niestety, nieraz utraciłem z powodu letniego i lekkomyślnego życia. Jednak nigdy nie odszedłem zupełnie od Boga; a On, po wielu miłujących ale uporczywych wezwaniach, przyniósł mnie do swojej owczarni niosąc mnie na swoich ramionach. Zawsze pociągały mnie sprawy religijne i przeżywałem niepokoje związane z Bogiem, życiem po śmierci, itp.

Miałem szczęście, że towarzyszyli mi – poza rodzicami i dziadkami – dwie starsze siostry i dwaj młodszy bracia oraz wielu kuzynów i przyjaciół. Wychowywałem się na wsi, w pobliżu gospodarstwa hodującego bydło.

Po ukończeniu liceum, w wieku 16 lat, odbyłem praktykę jako stolarz artystyczny w mojej rodzinnej wiosce. Potem, po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej, nadal pracowałem jako stolarz w tym samym warsztacie. Aby dopełnić moje życie dzielone między naukę i pracę grałem na trąbce w lokalnej orkiestrze. Jak widzicie, nie miałem jakiegось powalającego życia, chociaż każde życie ma w sobie coś jedyngo i niepowtarzalnego.

Mam na imię Gabriel i jestem Szwajcarem. Nie pamiętam dnia ani godziny... jednak stałe się, że kiedy przeczytałem w biuletynie Misjonarzy Sług Ubogich (MSP) słowa „*Ubodzy czekają na Ciebie!*”, moje serce zaczęło szybciej bić. Wówczas przeczulem, że Bóg miał dla mnie zaplanowane coś wielkiego, chociaż nie wiedziałem, co to miałoby być. Rzeczywiście, już po niedługim czasie zacząłem mieć niepokoje dotyczące życia zakonnego i sposobu pomocy osobom potrzebującym w jakiejś odległej części świata, ponieważ życie w Szwajcarii wydawało mi się zbyt wygodne i czułem pewną pustkę.

W ten sposób odnalazłem najgłębsze pragnienie mojego serca: służyć

Chrystusowi w ubogich. Ale, jak zostawić wszystko i wyjechać do innego kraju, gdzie mówi się innym językiem? A jeśli Bóg nie powołuje mnie do tego miejsca? Poza tym, mógłbym stracić możliwość realizowania powołania w moim kraju. Dlaczego jechać tak daleko, jeśli jest tyle potrzeb w moim kraju? Co pomyśli moja rodzina, przyjaciele i koledzy? Jak mogę zrezygnować z moich wygód, z możliwości dobrej pracy, z moich kolegów? A na ostatku, kiedy przeczytałem regulamin wstępnego rocznego okresu doświadczenia u Misjonarzy Sług Ubogich, wydał mi się on bardzo rygorystyczny: należało oddać superiorowi domu komórkę i posiadane przy sobie pieniądze, nie mogąc w dowolnej chwili nimi dysponować i można było mieć tylko bardzo ograniczony kontakt z rodziną. Wszystko to diabeł

wykorzystał ze swej strony, aby zniechęcić mnie i odwieść od Bożej ścieżki.

Bóg jednak, ze swej strony, niestrudzenie zawsze mi pomagał. Rzeczywiście, w tym samym roku wziąłem udział w rekolekcjach głoszonych przez kapłana Misjonarza Sługę Ubogich, który bardziej ożywił we mnie ducha misyjnego.

Poznacie ich po ich owocach (Mt 7,20). Tym biblijnym cytatem mój spowiednik, który znał Misjonarzy Sług Ubogich – pomógł mi zrozumieć, że Ruch, do którego się kierowałem, jest dziełem Boga. Zachęciło mnie także świadectwo jednej mojej znajomej, która spędziła pewien czas u sióstr Misjonarek Sług Ubogich.

Na dobrą sprawę, chodziło tylko o jeden rok (całe szczęście, że Pan nie objawił mi naraz całego swojego planu!). Powiedziałem sobie: „Czy nie mogę



Brat Gabriel z bratem Jhonem Alejandro w Domu Formacyjnym Misjonarzy Sług Ubogich w Ajofrín niedaleko Toledo w Hiszpanii

dać Bogu jednego roku rozeznania, skoro są inni gotowi oddać Mu całe życie, czasem nawet dla błędnych ideałów?”.

Jest przecież prawdą, że czułem ciągnąć do życia zakonnego bardziej niż do kapłaństwa, a ponieważ Misjonarze Słudzy Ubogich oferowali mi rok na bliższe poznanie, czym jest życie zakonne czynne albo kontemplacyjne, pomogło mi to zostawić wszystko i ofiarować Bogu rok mojego życia, by wsłuchać się uważnie w jego wezwanie.

Poza tym, pukałem także do drzwi innej rzeczywistości kościelnej, ale w tajemniczy sposób nie otrzymałem odpowiedzi. I tak, z błogosławieństwem mojego spowiednika, udałem się najpierw do Ajofrín niedaleko Toledo w Hiszpanii na dwumiesięczny okres przygotowawczy; a po tym intensywnym doświadcze-

niu (przede wszystkim w czasie letniego obozu) polecałem po raz pierwszy do Nowego Świata.

Ostatecznie dotarłem do *Miasteczka Chłopców* w Andahuaylillas niedaleko Cuzco w Peru. Moim zadaniem – wbrew moim oczekiwaniom – było zajmowanie się popołudniami dziećmi i młodzieżą z Domu Dziecka św. Tarsycjusza. Mówię „wbrew moim oczekiwaniom”, ponieważ miałem zawsze pragnienie, aby móc pomagać materialnie na misji, wykonując jakąś pracę fizyczną, ale Bóg w ciągu tego roku i w latach, które nastąpiły, dał mi do zrozumienia, że ubodzy przede wszystkim potrzebują Boga.

Nasz założyciel, o. Giovanni Salerno, zwykł był powtarzać, że jeśli ubogim nie dajemy Boga, zubożamy ich jeszcze



Życie braci kontemplacyjnych Misjonarzy Sług Ubogich jest paliwem, którego potrzebują inne wspólnoty misyjne, aby realizować swoje zadania posługi i by wzbudzać powołania. (Querowasi niedaleko Cuzco w Peru)

bardziej. A poza tym mówił, że najcenniejszą rzeczą, jaką możemy im dać, jest dar naszego życia. W ten sposób odkryłem, że nie wystarczy dać jednego czy dwóch, czy trzech lat mojego życia najuboższemu, ponieważ, skoro Bóg woła mnie tutaj, to jest to na całe życie. A to, z początku, wydało mi się bardzo trudne, ponieważ nawet okres jednego roku wydawał mi się zbyt długi. Na koniec jednak w mojej walce przeważały przestrogi Jezusa: *Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity* (J 12,24) oraz: *Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien* (Mt 10,37).

W czasie owego roku wstępnego doświadczenia w Ruchu Misjonarzy Sług Ubogich jeździłem także na mi-

sje do wiosek w Wysokiej Kordylierze, aby uczyć religii w szkołach, odwiedzać rodziny i pomagać przy odprawianiu mszy świętej. Uderzało mnie ubóstwo i prymitywne warunki, w jakich ta ludność żyła i nadal żyje, ale przede wszystkim ścisła mi się serce na widok tak częstych sytuacji porzucenia ubogich: przede wszystkim ludzi starszych i dzieci. Spotykałem także ubogich spragnionych Boga, ale zauważyłem, że prawie nikt nie przekazywał im wiary, wykazując się postawą zupełnie przeciwną do postawy Jezusa, który *widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza* (Mt 9,36). Ten fragment Ewangelii towarzyszy mi od dłuższego czasu i jest jakby filarem mojego życia, razem z godnie sprawowaną Eucharystią



Te biedne dzieci z Wysokiej Kordyliery żyją w nadziei,
że wielu młodych ludzi będzie mogło przyjechać, by im pomóc

stią, zakorzenioną w tradycji, zgodnie z nauczaniem doktrynalnym papieża Benedykta XVI, którą zastałem starannie wprowadzoną w domach Misjonarzy Sług Ubogich.

Mimo tego wszystkiego i chociaż widziałem wiele przykładów ojców i braci Misjonarzy Sług Ubogich od wielu lat w służbie najuboższym, pozostawałem niezdecydowany i niepewny (typowa choroba dzisiejszej młodzieży) i chciałem przedłużyć roczne doświadczenie – także dlatego że nie znałem jeszcze dobrze hiszpańskiego. Wreszcie, dzięki dobrej radzie, wróciłem do Europy, a potem wstąpiłem do Domu Formacyjnego w Ajofrín. Faktem jest, że krok po kroku Pan dawał mi światło i umacniał mnie w powołaniu. W ten sposób, z Nim u boku, ukończyłem studia filozoficzne

i odbyłem nowicjat z dwoma innymi braćmi. Obecnie jestem na trzecim roku teologii. Zawsze wierzyłem w Boga, jednak teraz patrząc wstecz na moją przeszłość muszę wyznać: „Mój Boże, jesteś bardzo wielki!”.

Chciałbym podziękować przede wszystkim moim rodzicom, którzy od początku mnie wspierają, a także wam wszystkim, drodzy dobroczyńcy, w szczególności mnichom i mniszkom klauzurowym, wspierającym nas swoją nieustanną modlitwą, a także wszystkim ubogim, którzy są naszymi największymi dobroczyńcami, jak mówił nasz drogi Założyciel, którego jestem dłużnikiem za Jego Kościoła i do ubogich, dla których niestrudzenie pracował.

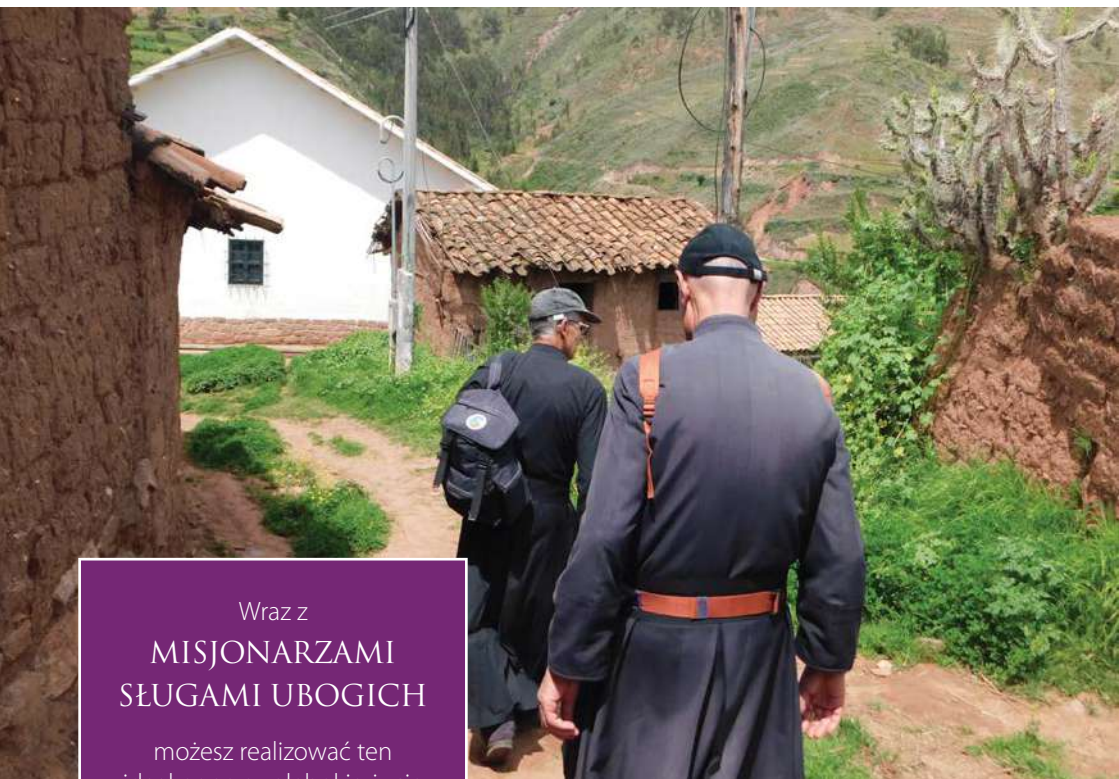
Ad maiorem gloriam Dei et Mariæ.



Wspólnota Kapłanów i Braci Misjonarzy Sług Ubogich, w której brat Gabriel przygotowuje się, by zostać Misjonarzem Sługą Ubogich w Toledo w Hiszpanii

Jest to okres działania, a w okresie Wielkiego Postu działanie to także zatrzymanie się. Zatrzymanie się na modlitwie, aby przyjąć Słowo Boże i zatrzymać się jak Samarytanin, w obecności zranionego brata. Miłość Boga i bliźniego jest tą samą miłością. Nie mieć innych bogów to zatrzymać się w obecności Boga, przy ciele bliźniego. Dlatego modlitwa, jałmużna i post nie są trzema niezależnymi zadaniami, ale jednym ruchem otwartości, ogołocenia.

(Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post w 2024 roku)



Wraz z
**MISJONARZAMI
SŁUGAMI UBOGICH**

możesz realizować ten ideał poprzez głębokie życie modlitwy i wielkoduszne poświęcenie służbie wielkiej liczbie braci cierpiących z powodu wszelkich form odrzucenia.

S.O.S.
do młodych

Jeśli chcesz otrzymać więcej informacji, wypełnij formularz ze strony 18.

KRONIKA RUCHU

KUBA

Ciężki kryzys, który przeżywa kraj w wielu dziedzinach, powoduje, że warunki życia dla większości populacji są bardzo trudne. Są wielkie trudności z pozyskaniem żywności i niezbędnych leków, w zorganizowaniu pracy w związku z przerwami w dostawie energii elektrycznej, w przemieszczaniu się z powodu braku paliwa i środ-

ków transportu. Jednak Kubańcy pomagają sobie nawzajem, a wielu z nich zwraca się do Boga i do Kościoła w poszukiwaniu pomocy. Dla nas, Misjonarzy Sług Ubogich, przebywanie tutaj jest przywilejem.

Naszym głównym apostołem jest administrowanie parafii w Cumanayagua, w Sierrita i w Guaos, które zostały nam powierzone przez biskupa Cienfuegos. Ludność tego obszaru to około 60 tysięcy osób, z których mniejszość wyznaje katolicyzm.

Współpracujemy z diecezjalnym ośrodkiem Caritas, pomagając w działaniach, jakie realizuje on w różnych miejscowościach, w których posługujemy: prowadzimy zajęcia powtórkowe dla uczniów, zajęcia muzyczne, pomoc osobom starszym przez usługi pralnicze lub wydawanie mleka na śniadanie. Czasami otrzymujemy od diecezjalnego ośrodka Caritas odzież dla najbardziej potrzebujących. Wspieramy produkcję rolną manioku, awokado, mango, bananów i fasoli, co pomaga nam pomagać trochę ludziom żywnościowo. Dzięki wsparciu dobroczyńców nadal



Na Kubie ludność ma wielkie nabożeństwo do Dziewicy Maryi czczonej jako „Virgen de la Caridad del Cobre”
[Dziewica od Miłości z Cobre; przyp. tłum.]

pomagamy ludności w naszych parafiach wydając leki (dwa razy w tygodniu), ponieważ apteki państwowe są praktycznie puste, oraz używane okulary, które otrzymujemy z zagranicy.

W ciągu ostatnich pięciu lat poświęciliśmy wiele wysiłku i czasu na odrestaurowanie kościoła parafialnego w Cumanayagua, a także innych kaplic (w Crespól `Barajagua, Pepito Tey, itd.), chcąc urządzić godne miejsca kultu oraz przyjemne przestrzenie do spotkań wspólnotowych.

W październiku 2024 roku zainaugurowaliśmy „szkołę misjonarzy”, w której sześciu „uczniów” z pięciu na-

szych wniosek pobiera cotygodniową formację mającą na celu pogłębieniu ich chrześcijańskiej wiedzy. Są oni zmotywowani, by stać się „misjonarzami” w swoich wspólnotach. Formacja zaangażowanych świeckich jest bardzo ważna w kraju, który cierpi z powodu dużej emigracji: zapewniają oni stabilność i ciągłość misji.

Powierzamy Najświętszej Marii Pannie, Matce Ubogich, naszą obecność tutaj na Kubie, gdzie przyzywa się ją programowym i pięknym imieniem „Matki Boskiej od Miłości”, abyśmy wszyscy mogli wzrastać w miłości, której udziela nam jej Boski Syn.



Dzieci i młodzież z radością uczestniczą w katechezie prowadzonej przez kapłanów Misjonarzy Sług Ubogich. Guabairo w diecezji Cienfuegos na Kubie

Miasteczko Chłopców w Anadahu-aylillas w Peru

Dnia 12 grudnia 2024 roku wszyscy pracownicy Miasteczka Chłopców (około stu osób) zostali zaproszeni na obiad bożonarodzeniowy serwowany przez ojców, braci i małżonków (z małżeństw

misyjnych). Po obiedzie wręczono wszystkim panettone [rodzaj włoskiej babki drożdżowej; przyp. tłum.], kalendarz oraz inny mały prezent. Jest to gest, który powtarzamy trzy razy w ciągu roku, aby okazać naszym pracownikom naszą wdzięczność za ich cenną pracę.



Pracownicy *Miasteczka Chłopców* podczas bożonarodzeniowego obiadu wydanego przez wspólnotę Misjonarzy Sług Ubogich w Andahuaylillas niedaleko Cuzco w Peru

Kolegium św. Franciszka i Hiacynty Marto

Dnia 23 grudnia 2024 roku mogliśmy zakończyć rok szkolny w naszym kolegium świętych Franciszka i Hiacynty Marto z udziałem uczniów i ich rodziców. Uroczystość zakończenia roku rozpoczęła Msza święta, której przewodniczył o. Walter Corsini MSP, wikariusz generalny, a po której nastąpiły różne punkty programu, takie jak tradycyjna ceremonia rozdania nagród najlepszym uczniom kolegium i nowa ceremonia rozdania nagród najlepszym uczniom z Ośrodka Edukacji Techniczno-Produkcyjnej (CETPRO) i niektórym rodzicom, którzy w ciągu roku szkolnego we wzorowy sposób wspierali swoje dzieci w osiąganiu dobrych wyników w nauce.

Dnia 25 grudnia odbyło się czternaście Pierwszych Komunii świętych, któ-

rych udzielono podczas mszy świętej w dzień Bożego Narodzenia w parafii św. Róży, w Cuzco, ponieważ jest bardzo ważne, by uczniowie identyfikowali się z konkretną parafią, zanim ukończą naukę.

W czasie letnich wakacji (w Peru przypadają one na miesiące styczeń i luty) zorganizowano dodatkowe wsparcie edukacyjne dla uczniów, którzy nie zaliczyli niektórych przedmiotów i odwiedzano rodziny, które prosiły o przyjęcie jednego z ich dzieci do naszego kolegium. W pierwszych dniach lutego 2025 roku rozpoczęły się zapisy. Jest dla nas rzeczą bardzo ważną poznać sytuację każdej rodziny, zanim przyjmie dziecko do szkoły. Pozwala nam to jednocześnie próbować pomóc rodzinom najbardziej potrzebującym.



Młodzież z warsztatu stolarskiego pokazuje, czego się nauczyła w CETPRO (Ośrodku Techniczno-Produkcyjnym) w Miasteczku Chłopców w Andahuayllillas niedaleko Cuzco w Peru

Dom Dziecka św. Tarsycjusza

Dnia 15 grudnia 2024 roku wielu naszych chłopców przyjęło chrzest i Pierwszą Komunię świętą i w związku z tym gratulujemy im z powodu tego wielkiego kroku naprzód, jakiego dokonali w swoim życiu.

Obchodziliśmy Boże Narodzenie z wielką radością i pobożnością. Nasi chłopcy byli bardzo szczęśliwi, że 25 grudnia mogli rozpakować swoje prezenty, które Opatrzność wysłała nam przez Was, naszych dobroczyńców.

Od 26 do 30 grudnia 2024 roku i od 3 do 11 stycznia 2025 roku, chłopcy spędzili dłuższy okres w San Jerónimo,

dystrykcie prowincji Cuzco, gdzie mogli trochę odpocząć, a także utrwalić to, czego się nauczyli z różnych przedmiotów w czasie roku szkolnego.

Wielu chłopców doświadcza pogardy i odrzucenie ze strony innych osób, ale my, Misjonarze Słudzy Ubogich, dziękujemy Bogu, że udzielił nam daru naszego powołania, by całkowicie się im poświęcić. Jednocześnie, Wy jesteście aktywną stroną tego poświęcenia dzięki waszej nieustannej modlitwie i waszemu wsparciu finansowemu, którym pomagacie nam i dzieciom wzrastając postępując zgodnie z wolą Bożą.



Dzieci z internatu z Domu Dziecka św. Tarsycjusza modlą się przed obrazem Matki Bożej w *Miasteczku Chłopców* w Andahuaylillas niedaleko Cuzco w Peru



Dzieci z internatu z Domu Dziecka św. Tarsycjusza otrzymują wielostronne wykształcenie w Miasteczku Chłopców w Andahuaylillas niedaleko Cuzco w Peru

Ośrodek Powołaniowy św. Alojzego Gonzagi

Jest zawsze dla nas powodem głębokiej radości możliwość dalszego liczenia na młodych, którzy pragną iść drogą świętości i poświęcenia Panu. Przekazujemy wam, że w dniach od 6 do 9 grudnia 2024 roku zorganizowaliśmy rekolekcje dla około 30 młodych ludzi z naszego ośrodka powołaniowego św. Alojzego Gonzagi, aby uwrażliwić ich na powołanie zakonne i kapłańskie.

Następnie, od 26 do 30 grudnia 2024 roku, młodzież z Ośrodka Powołaniowego uczestniczyła w misjach organizowanych w różnych miejscowościach Wysokiej Kordyliery, do których nasi kapłani i bracia udają się w ciągu całego roku. W ten sposób ludzie mieli okazję uczestniczyć w bożonarodzeniowej Mszy świętej i przeżyć coś wyjątkowego na Boże Narodzenie.

Od 12 do 20 lutego 2025 roku młodzi z Ośrodka Powołaniowego przeżyli doświadczenie duszpasterstwa misyjnego w departamencie Puno, gdzie mogli służyć i pomagać w różnych i niezbyt licznych rzeczywistościach kościelnych obecnych na tym terenie.

Od 22 do 26 lutego 2025 roku odbyły się trzecie rekolekcje powołaniowe, aby rozeznąć, którzy młodzieńcy mogliby rozpocząć dłuższą drogę towarzyszenia i rozeznawania w naszym Ośrodku Powołaniowym.

Powierzamy naszą pracę Najświętszemu Sercu Jezusowemu i wstawianictwu Niepokalanego Serca Maryi, aby kierowało naszymi krokami i wzbudzało w wielu sercach pragnienie pójścia za Jego powołaniem i pełnienia Jego woli. Prosimy także Was wszystkich, byście nie ustawali w modlitwie za nas.



Młodzież uczestnicząca w rekolekcjach powołaniowych w *Miasteczku Chłopców* w Andahuaylillas niedaleko Cuzco w Peru

Dzięki Twojej współpracy jedno dziecko więcej będzie korzystało z dożywiania w naszych ośrodkach w Cuzco w Peru



Dziękujemy za pomoc!





JAK MOGĘ POMÓC UBOGIM?

Stając się echem krzyku najuboższych, rozpowszechniając wśród swojej rodziny i znajomych ten biuletyn i inne nasze materiały (które można otrzymać bezpłatnie), a także organizując spotkania kształtujące wrażliwość misyjną, w których w miarę możliwości mogą uczestniczyć na Twoje zaproszenie nasi misjonarze.



Ofiarując swoje cierpienia i modlitwy, a także swoją wierność Ewangelii i papieżowi, aby każdy Misjonarz Sługa Ubogich mógł stać się żywą obecnością Jezusa wśród ubogich.



Przekazując nam w darowiźnie biżuterię albo nieruchomości, z których sprzedaży pozyskamy środki na utrzymanie osieroconych dzieci.



*Spisując testament na rzecz naszego
Ruchu Misjonarzy Sług Ubogich.*

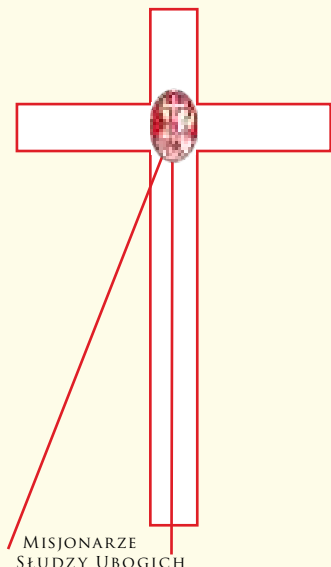


Dla tych, którzy byliby zainteresowani wysyłaniem nam daru albo przelewu (co miesiąc, raz na dwa, trzy miesiące, raz na rok...):

*Bank Pekao S.A. II Oddział w Krakowie, ul. Kapelanka 1
nr konta bankowego: **04 1240 1444 1111 0010 3357 3136***

OPUS CHRISTI SALVATORIS MUNDI

To cały wachlarz rzeczywistości misyjnych (kapłani i bracia konsekrowani, siostry zakonne, małżeństwa misyjne, kapłani i bracia klauzurowi, osoby stowarzyszone, oblaci, współpracownicy, grupy wsparcia) połączonych jednym charyzmatem i osobą wspólnego założyciela.



OPUS CHRISTI SALVATORIS MUNDI

Dzieło złożone z członków Ruchu Misjonarzy Sług Ubogich powołanych na drogę szczególnej konsekracji, do życia wspólnotowego i profesji rad ewangelicznych stosownie do swojego stanu (rozpoczyna się proces, w wyniku którego zostaniemy kanonicznie uznani za dwa Instytuty Zakonne: gałąź męską tworzoną przez kapłanów i braci oraz żeńską składającą się z sióstr).

GRUPY WSPARCIA RUCHU

Mają na celu pogłębianie i propagowanie naszego charyzmatu, pracując dla nawrócenia wszystkich członków poprzez organizację okresowych spotkań.

OBLACI

Chorzy lub więźniowie, którzy ofiarowują swoje cierpienie za ubogich Trzeciego Świata, a także wszyscy, którzy przyjmują i realizują w swoim życiu charyzmat Misjonarzy Sług Ubogich.

WSPÓŁPRACOWNICY

Wszyscy ludzie dobrej woli, którzy pragną naprawdę pokochać ubogich.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod adresem:

Misioneros Siervos de los Pobres

P.O.BOX 907

Cusco (Peru)

tel. i fax: 0051 984032491; 0051 956949389

e-mail: msptm.cuzco@gmail.com

www.msptm.com

MSPTM

Opactwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37

30-398 Kraków

e-mail: msptm.pl@gmail.com

Ogłoszenie

Niniejszy biuletyn i wszystkie publikowane przez nas materiały są całkowicie darmowe i zawsze dostępne dla wszystkich zainteresowanych, dzięki hojności jednego z naszych dobroczyńców, wierzącego w nasz charyzmat i w ten sposób współpracującego w dziele rozszerzania Królestwa Bożego. Dlatego zachęcamy do zamawiania naszych publikacji, by w ten sposób umożliwić innym osobom zapoznanie się z charyzmatem Misjonarzy Sług Ubogich.